

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie 9 m. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji 11 m. Numer pojedynczy 90 f.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ przyjmuje Administracja „Głosu“ wprost od firm i biur ogłoszeniowych.

Zdobycie Kijowa.

Komunikat sztabu

Dn. 9 maja. Rozbiwszy resztki dwunastej armji bolszewickiej wojska nasze w szybkim pośpiechu posunęły się do Kijowa. Kawalerja nasza zajęła Kijów siódmego wieczorem.

Rano ósmego wkroczyły do miasta wojska piesze polskie i ukraińskie wśród nieopisanego entuzjazmu całej ludności bez różnicy narodowości.

Wojska bolszewickie cofnęły się za Dniepr, niszcząc mosty kolejowe. Obecnie trwa obustronna walka artyleryjska przez Dniepr.

Wielkie zwycięstwo.

Nasze natarcie na bolszewików rozpoczęte 25 kwietnia, objęło olbrzymi obszar, mniej więcej od Prypoci do granicy rumuńskiej. Należy wziąć pod uwagę charakter terenu Wołynia, Podola i Ukrainy w obecnej porze roku, liczącą przewagę bolszewickich armji, zgromadzonych właśnie na odcinku naszej ofensywy, aby uprzytomnić sobie cały ogrom zadania, jakie wykonać musiały nasze bohaterskie wojska.

Podnieść tu należy z najwyższemu uznaniem sprawność dowództwa, które potrafiło w niesłychanie trudnych warunkach przygotować potężne uderzenie z niezwykłą precyzją i w głębokiej tajemnicy. Nieprzyjacieli zupełnie nie zdawał sobie sprawy z tego, że już od miesiąca dzień po dniu suną nasze transporty i oddziały wojskowe na Podole, Wołyniu i Polesiu. Wojska te zostały wykwirowane znakomicie tak, że — nawet i pod względem sprawności, co przyznają korespondenci pism zagranicznych — można porównać je z wyborowymi oddziałami najlepszych armji w wojnie światowej. Równie precyzyjnie zorganizowano służbę łączności, techniczną, wreszcie niezmiernie skomplikowany aparat, mający na tych przestrzeniach olbrzymich od Prypoci do granicy rumuńskiej żywić poruszającą się naprzód armją, oraz zaopatrywać ją w zasoby amunicji.

Utrzymanie tajemnicy było tem trudniejsze, że zachować ją musiał olbrzymi aparat służby transportowej, kolejowej i t. d., rozciągający się na rozległych przestrzeniach, pracujący w bardzo uciążliwych warunkach i zmuszony posługiwać się niejednokrotnie elementami bądź improwizowanymi, bądź to złożonymi z amatorów.

Wszystkie te trudności pokonano szczególnie i zdołano do ostatniej chwili okryć tajemnicą cały plan akcji mimo mnóstwa zarządzeń, jakie w związku z tym planem już o wiele wcześniej wydać należało.

Dzięki temu olbrzymi cios, jaki armja nasza zadała siłom bolszewickim, spadł na nieprzyjaciela znieloczek, wywołując popłoch i zamieniając cofanie się w bezładną paniczną ucieczkę.

Świetny nasz sukces wojenny uwieidczony został zdobyciem Kijowa, który był zażarciem bronią przez bolszewików.

Bohaterskie czyny żołnierza polskiego naprawiają błędy i niedołęstwo naszej dyplomacji, rządu i pana Patka, który nie potrafił u mocarstw Zachodu zdobyć należytego uznania dla stanowiska i interesów Polski.

Kraje koalicji były przekonane, że po rozgromieniu Kołczaka i Denikina, na których poparcie stracono tak olbrzymie środki, Rosja sowiecka jest potęgą niezwalczoną i gdy uderzy na Polskę, zgniecie ją w okarąglenie, by następnie w przymierzu z Niemcami rzucić się na resztę Europy.

Z tego też powodu opinia publiczna w krajach koalicji występowała tak go-

rażąco przeciw wszelkiej pomocy dla Polski i dążyła do wywarcia nacisku na nas, abyśmy jak najprędzej zakończyli wojnę z Rosją, nie oglądając się wcale na jakich warunkach.

Żydostwo całego świata starało się wszelkimi sposobami ten pogląd utrwalic i pogłębic, a nasz rząd, przesycony wpływami żydowsko-socjalistycznymi i nasza niedołężna dyplomacja z p. Patkiem na czele, nie umiała tym machinacjom przeciwdziałać. Dzisiaj pod uderzeniami miecza i bagietki polskiego ten fałszywy pogląd rozpadł się jak domek z karc.

— „Zwycięstwa polskie nad bolszewikami podzielały jak iskra elektryczna“ — brzmiały urzędowe enuncjacje państw koalicyjnych.

Kończąc, nie możemy zataić obawy, by świetne czyny naszego oręża nie zostały znowu zmarnowane przez naszą dyplomację i dyktanckich polityków, którzy snują fantastyczne plany i pragną się wysługiwać interesom obcym.

Jak zdobyto Bar.

Korespondent wojenny „Kurjera Porannego“ w ten sposób opisuje wzięcie Baru. Dywizje polskie, które stały w Likowcach zostały doprowadzone na linię Wilkowice—Kowarowce—Konarzewska—Giełduszkowo, aby zaatakowały Bar. Atak miał być prowadzony od południa. Po północy brygada Wolgiera ruszyła do Giełduszkowa i natknęła się na drugą brygadę „siczowników“, którą wzięła do niewoli. Gros oficerów i znaczną część żołnierzy wśród „siczowników“, tworzyli Niemcy. Operacja ta opóźniła nieco równomierną akcję dywizji generała Jędrzejowskiego. W tym samym czasie jeden z pułków pod wodzą p. Konczyca zajął Czeremiszyn i koło godziny 10 wieczorem zaczął atakować Bar. Chodziło o wzięcie 500-metrowej grobli prowadzącej do miasta. Bolszewicy ustawili na moście karabin maszynowy, z którego zjadale strzelali. Atak rozpoczął drugi bataljon Poszły naprzód dwie kompanie, które się zachwiały. Wsparła je wówczas szósta kompania pod wodzą porucznika Zawrockiego. Ze stacji kolejowej strzelali do naszych dwa nieprzyjacielskie pociągi pancernie. Nastąpiła chwila krytyczna. Wówczas ruszył na czele saperów porucznik Muraszko. Rzucił on sam granaty ręczne, saperzy postępują za nim. Nagle porucznik Muraszko poczęł się ślaniać i padł zabity ostatnim granatem ręcznym, którego nie zdołał być wyrzucić. Saperzy porwani przykładem dowódcy zdobyli most a bolszewicy cofnęli się w nieładzie. W mieście niespodzianka. Strzelanina z za każdego węgla, z każdego okna na tyły naszych żołnierzy. W akcji przeciw nam brała udział zbolszewiczała ludność miejscowa. (Korespondent „postępowego“ „Kurjera Porannego“ zapomina oczywiście podkreślić wyraźnie, że byli to żydzi. Przyp. red.) Ta strzelanina trwała do godziny 2-giej w nocy. Młody nasz rekrut wykazał w czasie tej walki niezwykłą brawurę. W mieście dowiedziano się, że bolszewicy przed ustąpieniem wyprawili rzeź miejscowym Ukraińcom, mszcząc się za zdradę Siczowników. Stacja na wzgórzu lasiem panuje nad miastem. Żołnierze w ciemnościach musieli oczyszczać każde drzewo z nieprzyjaciela. Posuwali się oni krok za krokiem, aż o godzinie 9 rano stacja była nasza.

Wiadomości polityczne.

Rada ambasadorów w Paryżu odroczyła — według doniesienia czeskiego biura prasowego w Paryżu — plebiscyt w Cieszyńsku do 12 lipca br. Czesi uważają fakt ten za zwycięstwo Polaków.

Prasa czeska atakuje z tego powodu koalicję, twierdząc, że międzynarodowa komisja aljancka w Cieszynie działa pod zupełnym wpływem polskim. P. Mannewille skapitulował — wedle tych czeskich głosów — przed polskim terorem i odroczył plebiscyt. Jako dar za to ustępstwo ofiarowali Polacy koalicji... ofensywę przeciw sowieckiej Rosji.

Prasa czeska w dalszym ciągu występuje niesłychanie agresywnie przeciw Polsce. Dzienniki nawołują wprost do wojny z Polską, wskazując na to, że należy wykorzystać chwilę, gdy Polacy są zajęci na wschodzie.

Polacy, ich zdaniem, przekreślili swą ofensywą wszystkie zabiegi koalicji co do gospodarczej eksploatacji Rosji. Ofensywą tą postawiła Polska koalicję przed faktem dokonanym. Polska, stojąca na brzegu przepaści gospodarczej, pragnie oszołomić lud swój snem o potęgę i w tym celu łączy się z reakcyonistami wszelkiego rodzaju, np. Madziarami. Francja, która popiera Polskę, winna się zastanowić, czy jej to na szkodę nie wyjdzie. Należy się obawiać, że polski imperjalizm pokusi się o rozstrzygnięcie sprawy plebiscytowej mieczem. Trzeba się więc uzbroić, a najlepiej uprzedzić wypadki i najpierw uderzyć.

Z Helsingforsu donoszą, iż oddziały czeskie, które poprzednio służyły w armii Kołczaka, przeszły do bolszewików i walczą obecnie w szeregach sowieckich przeciw Polsce.

W nocy z dnia 6 na 7 bm. zbombardowali nieznani sprawcy dom narzuconego wójta czeskiego, Szczerby, w Porębie i Czecha Stibrawy w Lutyni. Czesi rzucili podejrzenie na Polaków.

Czesi zwołali dwa wiece do Orłowy. Konnica francuska nie chciała dopuścić na to zebranie. Wówczas Czesi z pałkami rzucili się na konie. Ostatecznie Francuzi wycofali się. Po przemówieniach podburzających ruszyli Czesi ku Lutyni. Na granicy przyszło do starcia; ma być ranionych dwóch żandarmów.

Z Moskwy donoszą, że zarządzone tam mobilizację. Każdy zdolny do walki będzie wysłany na front, a pracownicy w fabrykach będą zastąpieni przez mniej zdolnych. Będą także utworzone bataljony kobiece do walki z Polakami.

Sejm uchwałił wydać sądowi na wniosek komisji nietykalności posłów: Jana Potoczka (P. S. kat. lud.) i Staszyńskiego (nar. Zj. lud.), oskarżonych o dawanie łapówek urzędnikom.

Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie rady Narodowej chrześcijańskiej demokracji z przedstawicielstwem Narodowego chrześcijańskiego stronnictwa robotniczego. Po omówieniu spraw, związanych z mającym się odbyć w Warszawie, podczas Zielonych Świąt, kongresem, postanowiono połączyć oba stronnictwa w jedno stronnictwo Polskiej partji pracy.

Kto paskuje.

Przed kilku laty odstąpiło miasto gruntu na górę św. Salwatora pod Krakowem, na pół darmo pod budowę tanich domów urzędniczych. Obecnie, jak pisze „Głos Narodu“ domy te poszły na pasek.

Jeden z domów kupiła w połowie 1919 r. za 142 tys. koron p. Zofja Moraczewska, małżonka eks-prezydenta ministrów i „poseł“, z p. H. Kozicką do spółki uzyskawszy za 100 kor. prawo członka w Towarzystwie urzędników.

Dnia 20 stycznia b. r. sprzedała tę willę pp. Hugonowi i Bożenie Kowarzy-

kom za 395 tys. koron, t. j. ze skromnym zyskiem około 145 tys. koron. Cyfry te stwierdzają dokumenty hipoteczne. Komentarz zbyteczny.

KRONIKA.

Kalendarz: Krz. dzień Izidora Or. Jutro Krzyżowy dz. Mamerta B. W. Wschód słońca 4.13. Zmierz. 7.40.

Radom, 10 maja.

Z miasta i okolicy

— **Ośrobie.** Redaktor naszego pisma wyjeżdża jutro do Warszawy na zjazd literatów i dziennikarzy. W Warszawie zabawi kilka dni. W środę „Głos“ wyjdzie jak zwykle.

— **Radomianki,** zacne córki miasta, do Was się Zarząd Ochrony 1 chłopców odzywa. Przechodziła Ochrona ciężkie chwiletyfusu, aby zaradzić biedzie postanowiono sprzedaż znaczka w niedzielę 16 maja r. b. Pomagajcie czem kto może. Zarząd.

— **Zjazd delegatów PZK.** Wczoraj odbył się w sali Wydz. Mech. zjazd delegatów kół PZK. z Chełma, Lublina, Wąwolnicy-Opoła, Radomia, Skarżyska i Kielc. Zajął zebranie prezes Zarządu głównego, M. A. Nowakowski. Przewodniczył dr Zaleski z Chełma, asesorem byli Wigdorowicz, Górski, sekretarzem Węglewicz. Po wysłuchaniu sprawozdań z poszczególnych kół i powzięciu odpowiednich uchwał przystąpiono do wyborów zarządu okręgowego i komisji rewizyjnej. Do zarządu weszli: Telesfor Górski, prezes, inż. Lucjan Łypaszeński, wiceprezes, Michał Węglewicz, Jan Bulawski i Jakób Wójcik (prezjdum), Wigdorowicz, Kwiatkowski, Bukowicz, Łaski, Kutnicki i Jastrzębski, jako członkowie. Do komisji rewizyjnej wybrano: M. Sawickiego, J. Górskiego i S. Łyszczyńskiego. Po wyborach odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej.

Przed zebraniem odprawił w kościele Marjackim nabożeństwo ksiądz Muszałski, który przede mszą wygłosił do licznie zebranych kolejarzy radomskich i delegatów podniosłe kazanie.

Zebranie wysłało do naczelnika państwa, marszałka sejmu i do ministrów następującą depeszę:

„Pierwszy Zjazd Okręgowy delegatów kół Pol. Zw. Kol. Dyrekcji Radomskiej z Lublina, Radomia, Skarżyska, Kielc, Chełma i Wąwolnicy-Opoła, wyraża hołd uznania i najwyższej czci bohaterskiej armji, Sejmowi i Rządowi za dotychczasową pracę budowy gmachu Ojczyzny. W myśl paragrafu 3 i 8 statutu, delegaci PZK. w imieniu licznych swoich kół oświadczają, że niezachwianie stoją na gruncie narodowym i państwowym i dokończą wszelkich starań do stworzenia wielkiej i potężnej Polski.

Przewodniczący Zjazdu dr. Zaleski. Prezes Zarządu Głównego PZK. M. A. Nowakowski.

Prezes Zarządu Okręgowego w Radomiu Telesfor Górski.

Po zebraniu odbyła się wspólna „czarna kawa“ w cukierni Pomianowskiego.

— **Ludwik Listkiewicz,** dotychczasowy sekretarz sądu okr. w Radomiu, został zamianowany sędzią pokoju w Opocznie. 4500—1

Z Polski i ze świata.

— **Reprezentacja P.K.P.D. w Obchodzie 3-go Maja.** W uroczystym obchodzie rocznicy Konstytucji 3-go Maja wzięli również udział przedstawiciele Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom. Wyznaczono im poczytne miejsce tuż za Ministerstwem Zdrowia Publicznego, które umieszczało się tuż koło ołtarza polowego na stokach Cytadeli.

Grupę stu kilkudziesięciu pracowników P.K.P.D. poprzedzał polski sztandar z orłem białym przyobleczony sztandarem amerykańskim. Znak ten był barwnym

BANDERA POLSKA wzbudzi
cześć tylko wówczas, gdy Polska
będzie silna, odbudowana, bogata.

BATALJONY BAGNETÓW
ustrzedz mogą granic, lecz wewnątrz
Polskę wzmocni tylko skarb pełny.

BILANS ODRODZENIA Polski
musi wykazać współdziałanie wszyst-
kich bez wyjątku obywateli.

WINIEN PAMIĘTAĆ O TEM KAŻDY POLAK

I podpisać którąkolwiek z dwóch pożyczek wewnętrznych r. 1920,
gdyż tylko w ten sposób

Banderze polskiej cześć zapewni, Polskę wewnątrz wzmocni, współdziałać
z odrodzeniem Polski będzie.

4599—1

i charakterystycznym emblemem wspól-
pracy Polaków i Amerykan dla ubogiej
dziatwy polskiej.

Poczynając od wzgórz Cytadeli, a koń-
cząc pod Dworcem Wiedeńskim sztandar
ten nie przestawał wzbudzać zachwytu
i wywoływać rzesiste oklaski (pod adre-
sem Ameryki, Hoovera i Prezydenta
Wilsona). Jestto dowód, że społeczeństwo
polskie zdaje sobie doskonale sprawę, jak
cenną jest akcja Polsko-Amerykańskiego
Komitetu i jak wiele przyszłe pokolenie
będzie jej miało do zawdzięczenia.

Ukraińscy dyplomaci. Przebywa-
jącemu w Wiedniu dyplomatycznemu
kurjerowi ukraińskiemu Glausmannowi,
skradł w poniedziałek 3 bm. w nocy
jego kolega dyplomatyczny ukraiński,
kurjer Granowski w jednym z hotelów
wiedeńskich kilka pakietów banknotów
wartości kilku milionów koron. Gra-
nowskij umknął. Poszkodowane jest
państwo ukraińskie. Jeden ze skradzio-
nych pakietów pochodzi od ukraińskiego
poselstwa z Wiednia.

**Papierosy, które się za potarciem
zapalają.** W Ameryce wynaleziono
ostatnio papierosy, które nie wymagają
tytu zachodów przy zapalaniu. Poprostu
potarte o pudełko, w którym są umie-
szczone, zapalają się same. Sposób fa-
brykacji takich papierosów jest bardzo
prosty. Oto robotnica zanurza koniec
papierosa w siarczanym roztworze bez
zapachu i koloru. Roztwór schnie w je-
dnej chwili. Bok zaś podłużny pude-
łeczka, w jakim sprzedaje się te pa-
pierozy, jest chropowaty, tak, jak w
paczkach ze zwykłymi zapalnikami. Skoro
więc nasiarkowany koniec papierosa
potrze o się o tę chropowatą ściankę—
zapala się on. Najciekawszym jest fakt,
że papieros nie traci przytem aromatu.

Jedyny rezultat. W Warszawie
bawiła, jak wiadomo, komisja złożona z
socjalistów zagranicznych, wysłana do
Polski dla zbadania kwestji żydowskiej.
O ile nam wiadomo, podróz tych pa-
nów nie wydała żadnych politycznych
rezultatów.

Jedynym sukcesem może się poszczę-
ścić francuski delegat p. Renaudel na
polu badania kwestji żydowskiej w
Polsce.

Udał się on w tym celu na przedsta-
wienie do teatru żydowskiego, gdzie go
przyjęto bardzo gorąco, przyczem nie-
znany wielbiciel wyciągnął mu z kiesze-
ni portfel z kwotą 11 tys. mk. i pasz-
port z fotografią.

Komisja wyjechała na dalsze badania
do Lwowa.

Komunikat sztabu polskiego. Front wschodni.

WARSZAWA, (PAT). 10 maja.

Piechota nasza wkroczyła do Kijowa
dnia 8 maja rano, poczem niebacząc
na silny ogień nieprzyjaciela uporeczywie
broniącego mostów na Dnieprze, sforsowa-
ła je 9 maja i umacnia się obec-
nie nale w obrzeżnym przyczółku mosto-
wym. W ciągu dnia wczorajszego bolszewi-
cy ogniem artyleryjskim ostrzeliwali mia-
sto. Na Polesiu po przełamaniu zaciekle-
go oporu nieprzyjaciela walcząc w nader
trudnych warunkach wśród bezdrożnego
terenu, zwycięskie nasze wojska nocą
dnia 8 na 9 maja zdobyły szturmem

miasto i stacje kolejową Rzeczyca, w
ten sposób ofensywa nasza doprowadziła
do opanowania linii Dniepru do ujścia
rzeki Krasnej. Oddziały naszej południo-
wej armji rozbijając 2 pułki bolszewic-
kie zajęły Bracław i Tulczyn równocześ-
nie sprzymierzone wojska ukraińskie
zajął Jampol. Na odcinku Dźwiny
ożywiona działalność wywiadowczych
oddziałów.

Z Gdańska.

GDANSK, (PAT). Magistrat przedło-
żył radzie miejskiej wniosek zaprowa-
dzenia w szkołach wyższych i średnich,
na próbę w kilku szkołach powszechnych
obowiązkowego wykładu języka pol-
skiego.

GDANSK, (PAT). W Królewcu znaj-
duje się 6000 armat, które oddawna po-
winny ulec zniszczeniu. Wobec władz
koalicyjnych twierdzi się, że zużyto me-
tal pozostały z armat w przemyśle.

NAUEN, (PAT). Urząd państwowy
zakomunikował francuskiemu jen Nollet
w Berlinie, że redukcja wojsk niemie-
ckich w strefie neutralnej do liczby prze-
pisanej nastąpiła.

Na Górnym Śląsku.

BYTOM, (PAT). Polskie organizacje
robotnicze narodowe i socjalistyczne
postanowiły wezwać do generalnego
strajku, który rozpocznie się w ponie-
dzialek 10 i potrwa 4 godziny, jako
demonstracyjne ultimatum. Gdyby komi-
sja nie dała odpowiedzi, strajk będzie
kontynuowany.

BYTOM, (PAT). Niemcy transportują
na Górny Śląsk potajemnie nowe oddzia-
ły „Sicherheitswehry“. Do każdego po-
ciagu przyczepiają 5 do 6 wagonów
zamkniętych, w których ukryci są żoł-
nierze „sicherheitswehry“ i bojówki
niemieckie. Władze koalicyjne są o tem
powiadomione.

Rozboje czeskie.

CIESZYN, (PAT). Po wczorajszym
wiecu w Orłowej doszło do starcia z
wojskami francuskimi. Kawalerja fran-
cuska 60 ludzi chciała tłum rozprędzić.
Czesi rzucili na nią, dwóch kawalerzy-
stów rozbijonych. Czesi zabrali konie
Reszta wycofała się w stronę niemiec-
kiej Łutyny, w drodze spotkali Francuzi
bojówkę czeską 14 ludzi, którą aresztowa-
li. Atakowani przez Czechów, dali
Francuzi ognia, kładąc trupem 4 Cze-
chów.

Sympatje czeskie.

CIESZYN, (PAT). Czeskie „Prawo
Lidu“ pisze o walce, która rozgrywa się
na Ukrainie: „Nasze sympatje po stro-
nie Rosji sowieckiej“.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na żołnierza polskiego. W dniu Imie-
nin Czcigodnego Pana Zajewskiego
śpiewaczki szkoły im. Kochanowskiego
składają mk. 70.

Na Skarb Narodowy. Michał Gro-
dziński, właściciel dóbr Oblas, wobec
powszechnego nieurodzaju zbóż ozimych
i konieczności jaknajśpieszniejszego sa-
dzenia ziemniaków celem zwiększenia
środków żywności w kraju, wzamian
świętowania w dniu 3-im Maja składa
wzorem Poznańskiego—mk. 500.

Na Polską Macierz Szkolną mk. 500
i na plebiscyt śląski mk. 500, jako
równoważnik za pracę w dniu 1 maja
b. roku ordynarjuszów, oficyalistów i
rzemieślników w majątku Jedlanka
po zaokrągleniu składają właściciele
Trzeńscy.

Na szpitalik dziecięcy. W piątą
rocznicę śmierci ukochanego syna Miecia
Dobrzańskiego, składają 50 mk. Rodzice.

Na plebiscyt Cieszyński. Z urzędzo-
nych 2-ch przedstawień amatorskich
w Zawadach Starych pod kierunkiem
nauczycielki Kołalskiej mk. 350.

Na plebiscyt. Stanisław Malanowski
mk. 70.

B. Pomianowski mk. 200.

Feliks Pożyczka z Rajca mk. 50.

Kooperatywa „Przyszłość“ kor. 500.

Na żł. pol. do dys. komitetu.

Kooperatywa Przyszłość mk. 350.

Na błednych do uznania Redakcji.

M. D. mk. 10.

Na dar naczelnika państwa Józefa
Piłsudskiego. Wydział Drogowy Dyrekcji
kolejowej mk. 545.

Na plebiscyt. Stow. Spożyw. Polski
Związ. Zawodow. Związkowiec m. 2828
fen. 70.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym Radomskm, E. Szczerbiński, zamieszkały
w Radomiu przy ul. Moniuszki № 6, ogłasza, że w dniu 14 Lipca 1920 r. o go-
dzinie 10 rano w Sali Posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Rado-
miu odbędzie się licytacja publiczna dwóch nieruchomości majątków należących
do Zofji Machajew a mianowicie: 1) części dóbr ziemskich „Lebiedzin A“ wydzie-
lonych z poduchownego majątku „Gojów“ mającej przestrzeni 26 morgów 12 prę-
tów, składającej się z 2-ch działków gruntu położonych w gminie Opatów, po-
wiece Opatowskim, ziemi Radomskiej, bez budynków i zasiewów i 2) części dóbr
poduchownych „Mydlów“ mającej przestrzeni 19 morgów 150 prętów składającej
się z 2-ch działków gruntu położonych w gminie Iwaniska, powiecie Opatowskim,
ziemi Radomskiej, bez budynków i zasiewów, wystawionych na licytację na zaspo-
kojenie długi należące się Chaskłowi Goldszajnowi od Zofji Machajew w osobie
adwokata przysięgłego Tadeusza Bielskiego ustanowionego uchwałą Sądu Okręgo-
wego w Radomiu obrońcą nieobecnej Machajew w sumie 19718 rb. z % i kosz-
tami z tytułu wykonawczego b. Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 3 stycznia
1909 r. za № 36.

Powyższe nieruchomości majątki znajdują się w użytkowaniu: 1) części dóbr
„Lebiedzin A“—Jana Smigielskiego i Józefa Suska, którzy na działkach tych dóbr
pobudowali budynki, założyli sad i obsiali i 2) części dóbr „Mydlów“—ks. Ignace-
go Szadkowskiego, Jana Pasiek, sukcesorów Wincentego Kasperkiewicza i Kon-
stancji Kasperkiewicz II-voto Stańczyk, którzy również pobudowali budynki
i obsiali.

Powyższe dobra „Lebiedzin A“ i „Mydlów“ mają urządzone dwie oddzielne
książki hipoteczne w Radomskiej gubernjalnej hipotece i podług opisu Komorni-
ka z dnia 28 i 29 marca 1919 r. są obciążone różnymi ciężarami i ograniczenia-
mi w III i długami hipotecznymi w dziale IV wyszczególnionymi: „Lebiedzin A“
na sumę 35616 rb. z % i kosztami i „Mydlów“ na sumę 23594 rb. 5 (kop. z %
i kosztami.

Licytacja rozpocznie się: majątku „Lebiedzin A“ od sumy 6000 rb. i mają-
tku „Mydlów“ od sumy 4000 rb. wzyż i od licytanta wymagana jest kaucja 10%.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przejrane w godzinach urzędowych w kan-
celarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu.

4595—1

Radom 1 Maja 1920 roku.

Komornik Sądowy Szczerbiński.

Państwowy Urząd Węglowy

ortzymawszy wiadomość o podwyższeniu od 1 maja r. b. cen za węgiel i koks
Górnośląski Karwiński zawiadamia swych odbiorców, że od 1 maja pobierać bę-
dzie następujące ceny awansowe:

Za węgiel Karwiński i Górnośląski Mk. 950. — za 1 tonnę loco stacja

„koks“ 1500. — pograniczna.

Ostateczne obliczenie nastąpi po ustaleniu kursu koron czeskich i marek
niemieckich.

W związku z powyższym, Państwowy Urząd Węglowy uprasza o rychłe po-
czynienie dodatkowych wpłat, stosownie do wysokości zmienionych cen, celem uni-
knięcia zwłoki w dostawie węgla.

4594—1

Pokoja umeblowanego z usługą, lub bez, ko-
niecznie z oddzielnym wejściem, mniej
więcej w śródmieściu, poszukuje kawaler. Ła-
skawe oferty dla M. S. Administracja „Głosu“.

4566—3

Poszukuje gospodyni kucharki do dworu, Wia-
domość Moniuszki 6 u p. Gawłowskiej.

4576—2

Potrzebna uczennica i podręczna, umiejąca
dobrze czytać na maszynie, do krawiectwa
Piaski № 26 m. 1.

4534—3

Potrzebny pracownik biurowy oferty
Związek Lubelska 36.

4563—5

Niedla i uprząż używane kupuje i sprzedaje
Szostak Lubelska 28.

4593—1

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca
gospodyni lub zajęcia się chorą osobą
ewentualnie do samodzielnego zarządu domem.
Bliższe wiadomości w Administracji.

4598—2

Posa łańcuchowego sprzedam Lubelska 28 Sz-
ostak.

4593—1

Wgubiono kartę tożsamości na imię Franciszek
Ł. Kołodziejczyk wydaną przez Mag. m. Rado-
mia za № 2138 dnia 12/IV 20 r.

4592—1

Wgubiono kartę tożsamości na imię Adam
Ł. Grzegorek wydaną przez Mag. m. Rad. za
№ 3192 dnia 16/VI 19 r.

4591—1

Wgubiono kartę tożsamości na imię Wojciech
Ł. Karz wydaną przez Mag. m. Radomia za
№ 6678 dn. 6/XII 19 r.

4598—1